

Andrzej Sakson

Obwód Kaliningradzki w opinii prasy polskiej 1990-1994

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 301-304

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Sakson

Obwód Kaliningradzki w opinii prasy polskiej 1990—1994

Do niedawna jeszcze kwestia Obwodu Kaliningradzkiego (Królewca) nie stanowiła przedmiotu zainteresowania opinii publicznej w Polsce i Europie. Był to „odległy” kraj, jedna z wielu wojskowych stref specjalnych, niedostępna dla przybyszów z zewnątrz, nawet najbliższych sąsiadów, mieszkających nieopodal granicy polsko-rosyjskiej, która w 1945 r. podzieliła historyczny obszar Prus Wschodnich.

Upadek komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej oraz rozpad imperium radzieckiego zwróciły uwagę na tę niezwyklej enklawę należącą do Federacji Rosyjskiej, gdzie skoncentrowano wielkie oddziały wojska. Październikowy pucz w Moskwie oraz wybory parlamentarne z 12 grudnia 1993 r., kiedy wielki sukces wyborczy odniosły siły nacjonalistyczne, których czołowy eksponent Władimir Żirynowski zapowiadał m.in. zwrot Kaliningradu Niemcom i podział Polski między Rosję i Niemcy z granicą na Wiśle, ukazały potencjalne niebezpieczeństwo związane z „nieprzewidywalnością” polityki rosyjskiej, w tym także w kwestii teraźniejszości i przyszłości Obwodu Kaliningradzkiego.

Szersze zainteresowanie Obwodem Kaliningradzkim polskiej prasy, podobnie jak i innych środków masowego przekazu w naszym kraju, datuje się od 1990 r., kiedy to na łamach „Polityki” ukazały się dwa obszernie artykuły — pierwszy, autorstwa L. Czajora, *Granica polsko-radziecka przecięła i zamknęła jedyny tor wodny z Elbląga do Morza Bałtyckiego. Zapomniany Zalew* (nr 7) oraz drugi, pióra S. Kulawca, *Na wyciągnięcie dłoni. Wyprzedzić Niemców w Kaliningradzie* (nr 16). W tym nurcie rozważań mieści się także artykuł Jerzego M. Nowakowskiego *Königsberg, Kaliningrad czy Kantograd?* („Życie i Myśli” 1990, nr 11 -12).

Większość artykułów prasowych z lat 1990 - 1994, wyrażających opinie na temat Kaliningradu, podzielić można na trzy zasadnicze grupy:

- artykuły problemowe, tzn. obszernie analizy, reportaże, komentarze i wywiady dotyczące rozlicznych kwestii związanych z Obwodem Kaliningradzkim;
- krótsze lub dłuższe doniesienia agencyjne i prasowe;
- uwagi i spostrzeżenia dotyczące Obwodu Kaliningradzkiego pomieszczone w opracowaniach dotyczących innych zagadnień, np. stosunków polsko-rosyjskich, rosyjsko-niemiecko-litewskich czy też problemów związanych z bezpieczeństwem europejskim lub sprawami wewnątrzrosyjskimi.

Analizę opinii polskiej prasy wobec Obwodu Kaliningradzkiego oparłem na lekturze zarówno dzienników, jak i periodyków. Analizie poddałem dwa dzienniki centralne: „Gazetę Wyborczą” i „Rzeczpospolitą” oraz dwa dzienniki regionalne: „Gazetę Olsztyńską” i „Głos Wielkopolski”. Wybór tych dwu ostatnich podyktowany był faktem, iż „Gazeta Olsztyńska” ukazuje się w regionie sąsiadującym z Obwodem Kaliningradzkim, natomiast wybór tytułu poznańskiego związany był ze swoistą „wrażliwością”, z jaką w Wielkopolsce spotyka się problematyka niemiecka i stosunki na linii Bonn - Warszawa - Moskwa. Spośród periodyków systematycznej analizie poddałem trzy

tygodniki, które uznać należy za swoiste „opinions leaders”, tzn.: „Politykę”, „Tygodnik Powszechny” oraz „Wprost”. W celu uzupełnienia tego obrazu zgromadziłem także artykuły ukazujące się w innych pismach, takich jak: „Spotkania”, „Przegląd Tygodniowy”, „Ład”, „Głos”, „Gazeta Bankowa” oraz w takich dziennikach jak: „Europa”, „Trybuna” i „Dziennik Poznański”. Oddzielną grupę stanowią pisma specjalistyczne, na łamach których poruszane były rozliczne aspekty dotyczące historii i współczesności Królewca (np. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, „Przegląd Zachodni”, „Polska w Europie” czy też „Spotkania z Zabytkami”).

Dokonując analizy jakościowej opinii polskiej prasy na temat Obwodu Kaliningradzkiego, wyróżnić można kilka dominujących nurtów zainteresowań tym zagadnieniem. Są to m.in.:

1. Przeszłość Królewca i północnych Prus Wschodnich oraz związków tego obszaru z Polską, w tym również polskich aspiracji wobec tego regionu.

Na szczególną uwagę w tym względzie zasługuje artykuł Norberta Tomczyka *Królewiec — niebezpieczna enklawa*, zamieszczony w tygodniku „Ład” (nr 36 z 6 września 1992 r.). Autor ukazuje historyczne związki Królewca z Polską oraz zauważa, iż „sprawa odzyskania przez Polskę Królewca stała się znów aktualna. — — Wystarczy spojrzeć na mapę, żeby stwierdzić, że ze strategicznego punktu widzenia przebieg granicy państwowej w tym rejonie jest szczególnie niekorzystny dla naszego kraju”. Autor kończy swe rozważania stwierdzeniem, iż „dopiero po przyznaniu enklawy królewieckiej Polsce można będzie powiedzieć, że „dyktat jałtański» w stosunku do Polski został częściowo anulowany”.

Opinie propagowane w „Ładzie” spotkały się z ostrą repliką na łamach różnych czasopism, m.in. w „Polityce” (K. T. Toeplitz) i „Nie” (J. Urban). Ówczesny wicepremier, Henryk Goryszewski, na łamach m.in. „Rzeczypospolitej” (z 16 września 1992) i „Gazety Olsztyńskiej” (z 7 września 1992) zdecydowanie zdystansował się w imieniu rządu od wszelkich zmian mających na celu naruszenie istniejących granic. Problematyce tej poświęcone jest także opracowanie Wojciecha Wrzesińskiego *Spór o Królewiec (1939 – 1945)* oraz esej Andrzeja Wakara *Martwa granica* opublikowane na łamach „Borussii” (1992, nr 1).

2. Kolejnym wątkiem zainteresowań polskich publicystów są kwestie związane z teraźniejszością i przyszłością Obwodu Kaliningradzkiego, a szczególnie aspekty bezpieczeństwa wynikające z koncentracji dużych oddziałów wojsk, które mogą potencjalnie zagrozić Polsce oraz innym krajom regionu bałtyckiego.

Interesujące rozważania na ten temat zamieszczone są w obszernym artykule Jarosława Kurskiego *Pożądanie w cieniu armat*, zamieszczonym na łamach „Gazety Wyborczej” (1993, nr 302 z 28 XII). Autor zauważa, iż Okręg Kaliningradzki to „kraj bez nazwy, bez narodu, bez historii. Do niedawna zamknięty. Co trzeci obywatel tej milionowej oblasti to żołnierz”. Publicysta dostrzega konieczność neutralizacji wpływów niemieckich na tym obszarze, przestrzegając jednocześnie przed nieprzewidywalnymi scenariuszami dotyczącymi przyszłości Obwodu Kaliningradzkiego. Tak jak niespodziewanie padł mur berliński i nastąpiło zjednoczenie Niemiec, tak samo tutaj może stać się coś, co zburzy *status quo* i o przyszłości regionu zadecydują sami mieszkańcy w drodze referendum. Już dziś większość z nich skłonna jest zaakceptować nową nazwę miasta i jego szczególnie status ekonomiczny. A proces autonomizacji Obwodu ma charakter dynamiczny.

Szczegółową analizę potencjału militarnego stacjonującego w Obwodzie Kaliningradzkim znajdujemy w opracowaniu autora tych słów pt. *W cieniu militarnych baz*

(„Dziennik Poznański”, 1994 z 31 marca) oraz w artykule B. Węglarczyka *Obwód Kaliningradzki. Arsenal za miedzą* („Gazeta Wyborcza”, 1994 z 21 marca). Por. także *Kto się boi Kaliningradu a kto chciałby go mieć?* („Gazeta Wyborcza”, 1992 z 3 marca). Według specjalistów zachodnich na obszarze tym stacjonuje 150—200 tys. żołnierzy (cała polska armia liczy około 250 tys. osób). Znajduje się tu także 600—1000 czołgów, tj. więcej niż posiada ich armia polska. Na obszarze tym rozmieszczona jest także broń atomowa; zlokalizowano tu potężne bazy marynarki wojennej.

Aspekty bezpieczeństwa oraz przyszłości Obwodu Kaliningradzkiego poruszone zostały także w cyklu trzech obszernych artykułów opublikowanych na łamach „Tygodnika Powszechnego” z 1992 r. A. Kozłowski *Co zrobić z Królewcem?* (nr 33); *Königsberg, meine Heimat — wywiad z Ottfriedem Hennigiem* (nr 35); Marion Doenhoff *Co zrobić z Königsbergiem?* (nr 37) oraz w „Polityce” — M. Doenhoff, *Szwecja, Rosja, Polska, Litwa... Kondominium w Królewcu* (1991, nr 48 z 30 września); *Z sąsiedzi przez granicę. Wywiad z J. Barczem wicedyrektorem Departamentu Europy MSZ* (1992, nr 3 z 18 stycznia).

3. Międzynarodowe uwarunkowania związane z Obwodem Kaliningradzkim. Problematyce tej poświęcony był cykl siedmiu artykułów poznańskiego tygodnika „Wprost”, opublikowanych w latach 1991—1992. Na uwagę zasługują następujące opracowania: R. Jakubowski, J. Karkoszka, *Kaliningrad znaczy Königsberg. Z iskry żar* (1991, nr 33); *Nie ofiarujemy Polski Niemcom — wywiad z Walentynem Falinam* (1991, nr 34); B. Leśniewski, *Jantar dla zuchwałych* (1991, nr 46); *Prasa niemiecka o Königsbergu. Podróż sentymentalna* (1991, nr 36); M. Yoph-Żabiński, *Romanistan w Królewcu* (1992, nr 6); K. Grabowski, *Cięcie po arterii* (1992, nr 21) oraz opracowanie pt. *Czyj Kaliningrad* (1992, nr 39).

Zagadnienia te obecne są także na łamach pisma Wspólnoty Kulturowej „Borussia”. Na szczególną uwagę zasługują trzy cykle artykułów noszące tytuły: *Königsberg — Królewiec — Kaliningrad* (1992, nr 2) — poruszające aspekty historyczne; *Prusy Wschodnie — Warmia i Mazury — Kaliningrad* (1992, nr 3—4) — dotyczące problematyki współczesnej (opracowanie G. W. Kretimina, *Współczesne problemy kulturalne i polityczne Obwodu Kaliningradzkiego* oraz K. Ławrynowicza, *Uniwersytety Królewiecki i Kaliningradzki — spuścizna i spadkobiercy*) oraz *Podróże do Königsberga i Kaliningradu* (1992, nr 5).

Wymienionej problematyki dotyczą także trzy artykuły opublikowane na łamach „Przeglądu Tygodniowego” (1993, nr 3), w tym szczególnie opracowanie M. Grochowskiej o znamienym tytule: *Znikąd donikąd? Królewiec: Mekka dla szumowin, nawiedzonych polityków i rewizjonistów*.

4. Przedmiotem zainteresowania polskiej prasy Obwodem Kaliningradzkim są stosunki gospodarcze tam panujące, a zwłaszcza wymiana gospodarcza z Polską oraz funkcjonowanie wolnej strefy ekonomicznej „Jantar” i współpraca przygraniczna.

Oprócz artykułów ukazujących te kwestie na łamach pism fachowych, takich jak np. „Rynki Zagraniczne” (np. „Jantar”: *Kaliningradzka strefa ekonomiczna*, (1992, nr 65) czy „Gazeta Bankowa” (np. J. Trepkowska, *Bariery dla Wokulskich*, (1992, nr 40), problemy te poruszane są w pismach o masowym zasięgu. Na wyróżnienie zasługuje opracowanie J. Różdżyńskiego pt. *Baltycki Honkong* („Spotkania”, 1991, nr 20), T. Kaczmarka, *Królewiec hanzeatycki?* „Głos Wielkopolski” (z 16 października 1992 r.), czy też cykl artykułów na łamach „Rzeczypospolitej”: np. A. J. Socha, *Blżej Królewca* (19 września 1992), A. Wielopolski, *Martwe porty, martwa ziemia* (8 września 1992), J. Bielecki, *Współpraca Polski z Rosją. Najłatwiej przez Kaliningrad* (16 marca 1994); „Gazety Wyborczej”, np. W. Radziwinowicz, *Wolna strefa ekonomiczna Jantar. Bezclowy*

Królewiec (31 stycznia 1994); „Nowej Europy”, np. *O interesach zadecydują konkretne firmy* (8 września 1992) oraz „Trybuny” i „Życia Warszawy”, M. Janowski, *Honkong nad Bałtykiem. Królewiec. Jak wykorzystać wielką szansę miasta i regionu* (4 września 1992).

Problematyka Obwodu Kaliningradzkiego poruszana jest także w rozlicznych skromniejszych lub obszerniejszych doniesieniach agencyjnych i prasowych. Ich liczba i częstotliwość ukazywania się uzależnione są od intensyfikacji określonych wydarzeń politycznych związanych z Obwodem Kaliningradzkim. Zwiększone zainteresowanie tą problematyką zaobserwować można np. podczas kolejnych spotkań polsko-rosyjskiego „okrągłego stołu”, poświęconych współpracy z Obwodem Kaliningradzkim, które odbyły się w maju 1992 r. w Kaliningradzie, oraz w czerwcu 1993 r. w Mierkach pod Olsztynem (por. publikacje szczególnie na łamach „Gazety Olsztyńskiej”), czy też wokół rzekomych obietnic Sergieja Stankiewicza (doradcy prezydenta Borysa Jelcyna), który podobno chciał przekazać Polsce w 1993 r. Obwód Kaliningradzki (por. S. Stankiewicz, *Królewiec nie na sprzedaż*, „Gazeta Wyborcza” z 12 lipca 1993 r. oraz *Jak Stankiewicz Polsce Kaliningrad sprzedawał* numer z 7/8 sierpnia 1993).

W 1994 r. ukazały się liczne doniesienia prasowe związane z wypowiedziami prezydenta Lecha Wałęsy na temat wielkiej koncentracji wojsk rosyjskich w Obwodzie Kaliningradzkim podczas lutowej wizyty na Łotwie (np. „Gazeta Wyborcza” z 25 lutego 1994) oraz podczas wizyty fińskiego ministra spraw zagranicznych, który przebywał w kwietniu 1994 r. w Warszawie. Polska prasa odnotowała także reakcje na te wypowiedzi strony rosyjskiej, m.in. przewodniczącego izby wyższej rosyjskiego parlamentu, Władimira Szumiejko, *Wolność Tomku w swoim Kaliningradzie* („Gazeta Wyborcza” z 13 marca 1994) oraz ministra spraw zagranicznych Andreja Kozyriewa, *Wałęsa: niech przemysli Kozyriew* („Gazeta Wyborcza” z 25 lutego 1994) i wiceministra tego resortu Sergieja Krywłowa, *W co się miesza Lech Wałęsa* („Gazeta Wyborcza” z 5/6 marca 1994).

Kolejna grupa opracowań dotyczących Obwodu Kaliningradzkiego to artykuły, w których analizowane zagadnienie poruszane jest na tle innych, często globalnych rozważań. Polską opinią publiczną poruszyły szczególnie rozliczne wypowiedzi lidera rosyjskich nacjonalistów Władimira Żyrinowskiego, który deklarował chęć zwrotu Obwodu Kaliningradzkiego Niemcom. Przez prasę przetoczyła się fala różnego rodzaju doniesień i opracowań poświęconych tym koncepcjom (m.in. na łamach „Polityki”, „Wprost”, „Gazety Wyborczej” itp.).

Kwestia Obwodu Kaliningradzkiego poruszana była także np. przy analizie stosunków rosyjsko-amerykańskich (por. Z. Brzeziński, *Przedwczesne partnerstwo: Ameryka i Rosja*, „Tygodnik Powszechny”, (1994, nr 6), czy też niemiecko-rosyjskich (np. wywiad z J. Staniszkis w „Dzienniku Zachodnim” z 7 lipca 1993).

Dokonując analizy ilościowej poruszanego zagadnienia należy zwrócić uwagę, iż największe natężenie opracowań poświęconych Obwodowi Kaliningradzkiemu, zarówno artykułów problemowych, jak i doniesień agencyjnych, przypadło na lata 1991—1992. Związane to było z toczącą się w samej Rosji i w Polsce dyskusją na temat przyszłości tego regionu. Rozważano wówczas różne warianty związane z przyszłością Obwodu Kaliningradzkiego. Problematyka enklawy Kaliningradzkiej na trwałe „zadomowiła” się na łamach polskiej prasy codziennej i periodycznej. Bezpośrednie sąsiedztwo tego obszaru z Polską oraz jego doniosłość dla naszego bezpieczeństwa powodują, iż informacje na ten temat przyjmowane są z dużym zainteresowaniem przez polską opinię publiczną.